

Przemocą seksualną wymuszają „zeznania” od kobiet

28 czerwca 2016

100 kobiet aresztowanych w Meksyku było rutynowo poddawanych przemocy seksualnej przez służby bezpieczeństwa, które chciały wymusić zeznania i poprawić statystyki, pokazując że władza dobrze sobie radzi z przestępczością zorganizowaną, stwierdza nowy raport Amnesty International.

Wszystkie 100 kobiet przetrzymywanych w więzieniach federalnych, które zgłosiły tortury lub inne przypadki złego traktowania do Amnesty International powiedziały, że doświadczyły przemocy seksualnej lub psychicznej podczas ich aresztowania i przesłuchań przez funkcjonariuszy policji miejskiej, stanowej, federalnej lub członków armii czy marynarki wojennej. Siedemdziesiąt dwie z nich powiedziały, że były wykorzystywane seksualnie w czasie aresztowania lub w ciągu następnych godzin. Trzydzieści trzy zgłosiły gwałt.

Sześćdziesiąt sześć kobiet zgłosiło nadużycia wymiarowi sprawiedliwości lub innym organom, ale dochodzenia zostały otwarte tylko w 22 przypadkach. Amnesty International nie wie o żadnych zarzutach kryminalnych, wynikających z tych dochodzeń.

„Historie tych kobiet ukazują szokującą skalę tortur wobec kobiet w Meksyku, nawet jak na lokalne standardy. Wydaje się, że przemoc seksualna stosowana jako forma tortur stała się częścią rutynowych przesłuchań” – powiedziała Erika Guevara-Rosas, dyrektorka Amnesty International ds. Ameryk. „Kobiety ze środowisk marginalizowanych są najbardziej zagrożone torturami w Meksyku w związku z tzw. wojną z narkotykami. Zazwyczaj są one postrzegane jako łatwy cel przez władze, które często koncentrują się na pokazaniu, ile osób zatrzymały, zamiast szukać prawdziwych przestępców” – dodała

Guevara-Rosas.

Większość kobiet przebywających w więzieniach, które rozmawiały z Amnesty International, powiedziała, że była molestowana seksualnie, bita, poddawana elektrowstrząsom, dotykana podczas zatrzymania i przesłuchań. Zdecydowana większość została oskarżona o udział w przestępczości zorganizowanej lub związek z handlem narkotykami. Wiele było prezentowanych w mediach jako „przestępcy” zaraz po tym jak zostały zmuszone do przyznania się do zbrodni. Większość jest uboga, co oznacza mniejsze prawdopodobieństwo, że będą mogły sobie pozwolić na skuteczną obronę.

Mónica, 26-letnia matka czworga dzieci, została zgwałcona przez sześciu funkcjonariuszy policji, porażono jej narządy płciowe za pomocą elektrowstrząsów, była duszona przy użyciu plastikowej torby, a jej głowa była zanurzana w wiadrze wody. Wszystko działo się w mieście Torreón, w stanie Coahuila na północy Meksyku 12 lutego 2013 roku. Służby bezpieczeństwa próbowały wymusić na niej przyznanie się do bycia członkinią zorganizowanej grupy przestępczej. Dodatkowo została zmuszona do oglądania, jak byli torturowani jej brat i mąż.

Po torturach policja zabrała Monicę, jej brata i męża do urzędu prokuratora federalnego. Po drodze jej mąż zmarł na jej rękach w wyniku tortur, których doświadczył. Potem Mónica została zmuszona do podpisania „zeznań”, mówiących, że była członkinią kartelu narkotykowego.

Mimo raportu Meksykańskiej Krajowej Komisji Praw Człowieka (CNDH) z sierpnia 2014 roku potwierdzającego tortury wobec Mónici żaden ze sprawców nie został pociągnięty do odpowiedzialności. Kobieta nadal pozostaje w więzieniu, w oczekiwaniu na wyrok sądu w sprawie zarzutu co do jej udziału w zorganizowanej przestępczości. W kwietniu 2016 roku CNDH wydała zalecenie, że powinno zostać otwarte dochodzenie w tej sprawie. Mónica pozostaje w więzieniu.

Dane od lokalnego i krajowego rzecznika praw obywatelskich pokazują, że tylko w 2013 roku w całym kraju zostało wniesionych ponad 12 000 skarg na przypadki tortur i innych form złego traktowania, których ofiarami w 8943 przypadkach byli mężczyźni, a w 3618 kobiety. W latach 2013-2014 liczba skarg na tortury, złożonych do federalnego prokuratora generalnego w Meksyku podwoiła się, ale wszczęto tylko niewielką liczbę dochodzeń.

Meksykańskie służby, prokuratorzy i sędziowie są nieskuteczni w ściganiu i karaniu gwałtów lub innych form przemocy seksualnej stosowanych przez funkcjonariuszy państwowych jako tortury. Doniesienia dotyczące tortur i innych form złego traktowania rzadko są badane a podejrzani nie są pociągani do odpowiedzialności. Z tysięcy skarg związanych z torturami przedstawionych na szczeblu federalnym od 1991 roku, tylko 15 zaowocowało federalnymi wyrokami skazującymi za przestępstwa.

Pomimo bardzo dużej liczby skarg dotyczącej przemocy seksualnej wobec kobiet popełnionej przez siły zbrojne, wojsko poinformowało na piśmie Amnesty International, że ani jeden żołnierz nie został zawieszony z powodu popełnionego gwałtu lub przemocy seksualnej w latach 2010-2015. Marynarka wojenna poinformowała, że tylko czterech żołnierzy było zawieszonych w tym samym okresie. Jeden z oskarżonych i aresztowanych za nadużycia seksualne został tylko tymczasowo zawieszony, potencjalnie umożliwia mu to powrót po zakończeniu odbywania kary.

„Porażka we właściwym ściganiu i karaniu tego typu przestępstw to niebezpieczny sygnał dla potencjalnych sprawców, że gwałcenie kobiet lub inne formy przemocy seksualnej wykorzystywane do wymuszania zeznań są tolerowane i właściwie dozwolone. Wydaje się, że władze Meksyku robią wszystko, by zatuszować ten problem” – powiedziała Erika Guevara-Rosas

Kobiety bardzo rzadko mogą liczyć na właściwą opiekę medyczną i psychologiczną po tym jak zostały ofiarami przemocy. 49 ze

100 kobiet, z którymi rozmawiała Amnesty International, uznały pomoc medyczną, otrzymaną po aresztowaniu jako „złą” albo „bardzo złą”, a 19 stwierdziło, że jej poziom był „przeciętny”. Ponadto władze federalne nie zapewniają szybkich i kompleksowych badań medycznych niezbędnych dla zabezpieczenia dowodów. Większość z nich nie jest poddawana odpowiednim badaniom zaraz po doświadczeniu przemocy seksualnej.

Podczas postępowania karnego w Meksyku w dalszym ciągu ciężar przedstawienia dowodu w przypadku tortur i innych form przemocy spoczywa na poszkodowanym, co jest sprzeczne z międzynarodowymi standardami praw człowieka. Meksykańskie prawo słusznie umieszcza ciężar dowodu na władzy, która powinna udowodnić, że zeznania uzyskano zgodnie z prawem, ale sędziowie nadal dają pierwszeństwo dowodom przedstawionym przez prokuratora i nie kwestionują ich legalności, w wyniku czego nie są w stanie wykluczyć dowodów uzyskanych w wyniku tortur i innych form złego traktowania.

Podczas gdy CNDH, konstytucyjny organ pełniący rolę rzecznika praw obywatelskich chroniącego i promującego prawa człowieka, w ostatnich latach wydał dziesiątki zaleceń związanych z torturami i innymi formami przemocy, liczba skarg w sprawach o tortury jest ogromna. W latach 2010-2015 CNDH otrzymał 7048 doniesień a wydał tylko 62 zalecenia. Również często nie przekazuje się ofiarom kopii dokumentów ich spraw i nie informuje się ich o wynikach dochodzeń.

W trakcie swoich badań Amnesty International nie uzyskała pozwolenia władz na dostęp do kluczowych informacji. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (SEGOB) zablokowało przedstawicielom Amnesty International dostęp do większej liczby kobiet przebywających w detencji, a w niektórych przypadkach uniemożliwiało im wejścia do więzienia. Ponadto urzędnicy z armii i marynarki wojennej odrzucili wnioski z prośbą o spotkanie z Amnesty International.

„Chęć Meksyku do zatuszowania tego ogólnokrajowego kryzysu jest ogromna. Jednak zamiast na wysiłkach na rzecz ukrywania tysięcy doniesień o torturach i innych formach złego traktowania, władze powinny skupić swoją energię na tym, aby problem tortur został rozwiązany raz na zawsze dzięki pociągnięciu do odpowiedzialności wszystkich winnych i przyznaniu ofiarom odpowiedniego zadośćuczynienia” – powiedziała Erika Guevara-Rosas.

Władze muszą podjąć pilne działania w celu zapobiegania przemocy seksualnej i tortur wobec kobiet. Niedawno w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych powstała nowa federalna grupa zadaniowa zajmująca się problemem „tortur seksualnych wobec kobiet”. Mechanizm łączy władze federalne, które są odpowiedzialne za zapobieganie i badanie tortur. Jednak w ciągu dziewięciu miesięcy od czasu jej ustanowienia, grupa pozostaje bierna i nie dokonała żadnego postępu w trzech przypadkach do niej zgłoszonych.

Meksykański Kongres jest obecnie w trakcie debaty nad dawno zgłoszonym projektem ustawy dotyczącej tortur. Podczas gdy pewne pozytywne elementy zostały wprowadzone, ustawodawca musi zmienić odpowiednie przepisy do wzmocnienia reguły wykluczenia, która przewiduje, że wszystkie dowody uzyskane pod wpływem tortur lub innego złego traktowania są wyłączone z postępowania karnego, z wyjątkiem przypadków procesów przeciwko domniemanym sprawcom tortur jako dowód, że miały one miejsce.

Źródło: [Amnesty.org.pl](https://www.amnesty.org.pl)